

Stare budynki ostojami życia owadów błonkoskrzydłych

Z krajobrazu obszarów wiejskich bezpowrotnie znikają stare budynki drewniane i gliniane, najczęściej kryte słomą lub trzcina. Były to budynki mieszkalne, pomieszczenia gospodarcze, wiatraki, młyny, folusze i inne. Szczęśliwie, najcenniejsze z nich gromadzone są w skansenach. Inne niestety rozpadają się, zarastając chwastami. Jest to strata dostrzegana jedynie przez architektów, historyków i miłośników historii, chociaż zanikanie tego typu obiektów winno być troską również... przyrodników. Mało kto zdaje sobie sprawę, że drewniane ściany, gliniane mury lub nawet gliniane spojenia cegieł i strzechy są miejscem gniazdowania dziesiątków gatunków owadów, w dużej mierze żądłówek *Aculeata*. Rozpadający się budynek na końcu wsi, nie nadający się już nawet na pomieszczenie gospodarcze i czekający na rozbiórkę, może okazać się środowiskiem życia zasługującym na zachowanie jako miejsce kryjówek i rozrodu bogatej fauny owadów błonkoskrzydłych *Hymenoptera*, często nie spotykanych w tej okolicy w warunkach naturalnych.

W końcu lat sześćdziesiątych, podczas badań w bliskich okolicach Poznania i w pobliżu jeziora Lednica, w kilkunastu glinianych budynkach stwierdziłem występowanie 23 gatunków błonkówek (Banaszak 1970, 1971). Nieco wcześniej interesował się nimi również Pniewski (1962). Fauna ta zamieszkuje zawsze ściany o południowej lub zbliżonej do niej wystawie, stwarzającej — przy suchości ścian — warunki typowe dla siedlisk kserotermicznych. Takie warunki sprzyjają gatunkom ciepłolubnym, o południowym typie rozsielenia. Przykładem może być porobnica *Anthophora pubescens*, częstsza na Podolu i w południowo-wschodniej Polsce, podczas gdy w środkowej i północnej części kraju występuje tylko na nielicznych izolowanych stanowiskach. Poza wymienionym gatunkiem, gliniane ściany starych budynków są miejscami gniazdowania również innych dziko żyjących pszczół — ważnych zapylaczy roślin, jak: *Anthophora plumipes*, *A. plagiata*, *Anthidium manicatum*, *Megachile ericetorum*, *M. rotundata*, *Osmia rufa*, *O. mustelina* i *Hoplitis adunca*. Wśród wymienionych pszczół ewenementem jest porobnica murarka *Anthophora plagiata*, zakładająca gniazda w dużych koloniach, liczących nierzadko po kilka tysięcy osobników. Zagęszczenie gniazd na 1 m² może dochodzić nawet do liczby 400!

Podczas wymienionych wyżej badań, w 1966 r. w glinianej ścianie starej stodoły we wsi Kicin pod Poznaniem stwierdziłem występowanie kilkunastu tysięcy zasiedlonych gniazd tego gatunku! Dzisiaj nie ma już tego budynku, jak i wielu innych, rejestrowanych przeze mnie przed 30. laty. O licznych gniazdowaniu porobnicy murarki w



Ryc. 1. Gliniane i drewniane ściany oraz strzecha — miejsce występowania wielu gatunków błonkówek. — Clay and wooden walls and thatched roof are places of many hymenopteron species existence
Fot. Józef Banaszak

glinianych ścianach budynków donosili również wcześniejsi badacze, jak chociażby Alfken (1912), na obszarze dawnych Prus Zachodnich, czy Frisch (1931) w Meklemburgii. Należy podkreślić, że w naturalnych warunkach, tj. np. w gliniastych skarpach, na terenie Wielkopolski nie obserwowałem gniazd tego gatunku. Najprawdopodobniej właśnie zanikanie glinianych budynków jest przyczyną, że tak trudno jest dziś spotkać *Anthophora plagiata*. Szkoda tym większa, że gatunek ten jest doskonałym zapylaczem, obok trzmieli, koniczyny czerwonej i innych roślin motylkowych. Nic dziwnego, że podejmowane są próby introdukcji porobnicy murarki do Nowej Zelandii, jak niegdyś trzmieli. Prowadzi się też badania nad sztuczną hodowlą porobnicy murarki w glinianych blokach, wykorzystując jej sposób gniazdowania. Pozyskiwanie przenośnych kolonii umożliwia praktyczne zastosowanie tych owadów jako zapylaczy na plantacjach roślin uprawnych (Wójtowski 1964). Bardzo ważne jest zatem zachowanie już istniejących, naturalnie kiedyś zasiedlonych ścian budynków, skąd można by pozyskiwać materiał do sztucznych hodowli w tzw. pułapkach gniazdowych.

Obok pszczoł na uwagę zasługuje też fauna innych żądłówek. Badania przeprowadzone w zachodniej części Niziny Wielkopolsko-Kujawskiej przyniosły m. in. informacje o 20 gatunkach żtololitek *Chrysididae*, pasożytujących w gniazdach żądłówek zasiedlających stare gliniane lub drewniane budynki (Banaszak, Kochanowski 1994).

Miejscami najliczniejszego występowania żtololitek okazują się drewniane ściany budowli. Stwierdzono na nich i w ich sąsiedztwie 10 gatunków, z najliczniejszą *Chrysis ignita*. Gatunek ten najczęściej spotkać można również na glinianych ścianach budynków. Natomiast w strzecie starego budynku stwierdzono występowanie nie notowanego wcześniej w Polsce gatunku *Chrysis splendidula*.

Powyższe przykłady wskazują, że gliniane i drewniane ściany starych budynków lub ich strzeczy stanowią prawdziwe ostoje życia wielu gatunków owadów błonkoskrzydłych, w tym pożytecznych zapylaczy roślin uprawnych. Budowle tego typu, nierzadko z unikalną fauną, są zanikłym lub zanikającym elementem krajobrazu polskiej wsi.

Opisywane obiekty stanowią swego rodzaju pomniki architektoniczno-przyrodnicze. Ustawa o ochronie przyrody z 1991 r. nie przewiduje takiej formy ochrony, co nie znaczy, w moim przekonaniu, że w przyszłości nie można by przyjąć i takiej formy ochrony. W myśl obecnej ustawy opisywane obiekty, zasiedlone przez pożyteczne owady, można uznać jako stanowiska dokumentacyjne. Stare budowle gliniane, nawet zniszczone lub nie będące zabytkami architektury, mogą stanowić jeszcze schronienie dla fauny. Budynki historyczne w skansenach można zasiedlać np. porobnicą murarką, jak to zaproponowano w przypadku niektórych obiektów na terenie Wielkopolskiego Parku Etnograficznego w Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy (Banaszak 1991). W jednym z takich budynków, w starej chałupie z podcieniem, stwierdzono w 1994 r. występowanie kilkunastu czynnych gniazd *Anthophora parietina*. Południowa ściana tego budynku została zasiedlona wcześniej w sposób naturalny, spontaniczny. Mogło to nastąpić albo przed przeniesieniem tej chaty z Sokołowa Budzińskiego w północnej Wielkopolsce, albo już na miejscu, w skansenie.

Zasiedlone przez owady błonkoskrzydłe chronione budynki, m. in. przez dziko żyjącą pszczołę porobnicę murarkę, spełniać mogą ważną rolę dydaktyczną: jako obiekty dawnej architektury i swoiste pomniki przyrody. Należy je tylko zaopatrzyć w tablice zawierające szczegółowe informacje o zasiedlającej je faunie.

Józef Banaszak

Alfken J. D. 1912. *Die Bienenfauna von Westpreussen*. Westpreuss. Bot-Zool. Ver. 34: 1—93.

Banaszak J. 1970. *Spostrzeżenia nad fauną błonkówek (Hymenoptera) glinianych ścian zabudowań wiejskich w środkowej Wielkopolsce*. Badania Fizjogr. nad Pol. Zach. B, 23: 231—233.

Banaszak J. 1971. *Nowe stanowiska porobnicy murarki (Anthophora parietina F.) w okolicach Poznania*. Przyr. Pol. Zach. 9 (1—4): 107—111.

Banaszak J. 1991. *Program — koncepcja ekspozycji błonkówek zasiedlających stare zabytkowe budowle wiejskie*. Maszynopis.

Banaszak J., Kochanowski A. 1994. *Records of Chrysididae (Hymenoptera) from Western Poland*. Zeszyty Nauk. WSP w Bydgoszczy, Studia Przyr. 10: 7—24.

Frisch v. K. 1931. *Aus dem Leben der Bienen*. Verlag von J. Springer, pp. 160, Berlin.

Pniewski Z. 1962. *Interesujące stanowisko porobnicy murarki Anthophora plagiata Ill. w Poznaniu*. Przyr. Pol. Zach. 6: 1—3.

Wójtowski F. 1964. *Z doświadczeń nad tworzeniem przenośnych kolonii porobnic (Anthophora parietina F.)*. Roczn. WSR w Poznaniu 19: 177—184.

Stanowisko didżownicy Eisenia lucens na Pogórze Ciężkowickim

Stare powalone kłody drzew stanowią doskonale siedlisko dla bogatej fauny bezkręgowców. Największą różnorodność form żywych spotyka się w kłodach będących w zaawansowanym stadium rozkładu. W dobrze prowadzonym lesie gospodarczym powalone pnie jako zbędne są natychmiast usuwane. Spotkać je można jedynie w dzikich uroczyskach, zwłaszcza w terenach górskich, oraz w rezerwach przyrody i parkach narodowych. Z punktu widzenia ochrony przyrody jest to zjawisko niekorzystne. Wraz ze zmniejszaniem się powierzchni naturalnych, nie zagospodarowanych drzewostanów zmniejsza się liczba butwiejących pni, a tym samym ubywa siedlisk dla wyspecjalizowanych organizmów zwierzęcych. W wielu przypadkach ich występowanie ogranicza się tylko do kilku stanowisk położonych najczęściej na terenie ścisłych rezerwatów przyrody. Jako przykład można wymienić wynurta *Ceruchus chrysomelinus* i nadobnicę alpejską *Rosalia alpina* (Głowaciński red. 1992).